

Albertrandi zaprzyjaźnił się w czasie podróży z szeregiem wybitnych uczonych, a z niektórymi utrzymywał kontakt po powrocie do kraju. Radą i pomocą służyli polskiemu erudycie uczeni z Kopenhagi: Jerzy Adler i Holzförster, a w samej Szwecji bibliotekarz zbiorów królewskich Gjeorwell. Ten ostatni ułatwiał Albertrandiemu zrobienie wyciągów, a po powrocie jego do Polski wysyłał ciekawsze książki do zbioru Stanisława Augusta¹¹⁸. Wypłacając się ks. Deninowi, któremu w znacznej mierze zawdzięczał członkostwo akademii berlińskiej, wystarał mu się u Stanisława Augusta o kanonik warszawską¹¹⁹.

W okresie najsmutniejszym dla każdego miłującego Ojczyznę Polaka, Albertrandi poświęcił się studiom nad dziejami Polski. Niejednokrotnie posądza się go o mały patriotyzm, co zresztą dość jaskrawo wychodzi na tle jego działalności w okresie rządów pruskich. Jego głębokie zamiłowanie do badań dziejów Polski i poświęcenie bez reszty, połączone z zupełną abnegacją chyba świadczy w dużym stopniu o jego miłości do Ojczyzny. Trudno stwierdzić, co w okresie drugiego i trzeciego rozbioru było powodem, że sam zabrał się energicznie i systematycznie do opracowania dziejów Polski. Przecież doskonale wiedział, że Naruszewicz pracuje nad tym samym przedmiotem. Długoletnie studia wydały owoc w postaci licznych dzieł z zakresu historii Polski.

Nie zawsze oceniano Albertrandiego sprawiedliwie. Napewno zaliczyć go można do elity intelektualnej czasów stanisławowskich. Nie doczekał się za czasów Rzeczypospolitej wyższych godności kościelnych. Biskupstwo zenopolitańskie *in partibus* otrzymał dopiero pod koniec 1795 r., a konsekracja jego, dokonana przez nuncjusza apostolskiego w Polsce, ks. Wawrzyńca Litte, odbyła się uroczystie 26 stycznia 1796 r. w Warszawie.

*) JOACHIM BAR O. F. M. Conv.

Z DZIEJÓW ZGROMADZENIA PANIEN PREZENTEK *

I. ZARZĄD ZGROMADZENIA

A. Przełożona

W zgromadzeniu panien prezentek zarząd zgromadzenia równał się zarządowi klasztoru, gdyż zgromadzenie aż do najnowszych czasów ograniczało się do jednego domu. W takim stanie rzeczy zarząd ten nie mógł przybierać w ciągu wieków zbyt różnych form, nie mógł być bogaty w przeobrażenia.

Na czele klasztoru, a zatem i na czele zgromadzenia stała przełożona, z tytułem „starszej” albo „matki”. Była to funkcja naczelna w zgromadzeniu, więc nie była przełożona zależna od innej władzy w zgromadzeniu, lecz tylko od ordynariusza miejscowego. Wprawdzie były przepisane zebrania (kapituły) wszystkich sióstr, ale raczej w celu rozpatrzenia wspólnych spraw i dania pomocy przełożonej a nie w celu kontroli urzędu przełożonej, jak to dalej zobaczymy.

Przymioty i obowiązki przełożonej tak określają ustawy z 1660 r. na nowo przyjęte w 1698 roku¹:

* Zgromadzenie Panien Ofiarowania N. M. P. czyli panien prezentek powstało w Krakowie w XVII wieku, jako polska kongregacja zakonna o ślubach prostych. Rys historyczny zgromadzenia podał w artykule: *Zgromadzenie Panien Ofiarowania N. M. P. i jego ustawy (1627—1955)* „Polonia sacra” R. 10: 1958 s. 219—251. Rękopisy przytoczone w obecnym artykule znajdują się w archiwum zgromadzenia w Krakowie, ul. św. Jana 7, oraz w archiwum Kurii Metrop. Krakowskiej.

¹ Druk w tymże roku; o przełożonej i innych urzędniczkach jest mowa w części drugiej (druk nie ma paginacji).

¹¹⁸ Rkps Bibl. Kór. PAN 1296 k. 246—257, 277—278. Por. też „Księga świata” 1959 II s. 144.

¹¹⁹ Tamże, II s. 144.

ma być żywota przykładnego, około lat najmniej czterdziestu i żeby w do-²mu przeżyła lat najmniej ośm, bez nagany i wszelkiego pogorszenia.

Iż powinność jej będzie zachować zgromadzenie to w jedności, pokoju i w świętej miłości, starając się, aby ustawy z pilnością zachowane były i zabiegając nieporządkowi każdemu i zamieszaniu, któreby mogło być w domu. Przeto niechaj sama będzie pierwsza do zabaw duchownych, dając z siebie wszytek przykład dobry, nabożeństwa, skromności i wszelkiej pobożności; do częstego używania Najświętszego Sakramentu i do modlitwy wszystkie napominać.

Przystojna też rzecz będzie, aby sama między innymi wszystkimi, w każdej enocie przodek miała a osobliwie ma mieć wielkie baczenie i doświadczenie w rzeczach, umieć ustawy i zabawy domu tego wszystkie i wiadomą być końca zgromadzenia tego. Ma mieć wielką i serdeczną miłość ku wszystkim jako dziatkom i oblubienicom Chrystusowym, w bo-³żażn je Bożą i w uczciwe obyczaje, częścią przez się, częścią przez mistrzynię pilnie zaprawując, wynajdując także sposoby, którymi by zabiegala potrzebom ich wszystkim i żeby umiała ratować siostry w rzeczach duchownych i zwierzchnych i officjalisze w urzędach swoich dobrze prostować, aby się w porządku swoim i karności zachowały.

Poza tym wszelkie troski o dom oraz sprawy duchowe i do-⁴czesne sióstr i wychowanek należą — według ustaw — do przełożonej⁵.

W pierwotnych statutach fundacji z r. 1627 trwanie urzędu przełożonej było określone na jeden rok, z zaznaczeniem, że może być przełożona z roku na rok potwierdzana⁶. Zmienił jednak to rozporządzenie nuncjusz apostolski w 1633 roku⁷, wprowadzając dożywotnie przełożęństwo. Ustawy zgromadzenia (1660 i 1698 r.) przyjęły dożywotnią przełożoną, chociaż już w tym czasie wiele klasztorów żeńskich o typie niebenedyktynskim miało przełożone czasowe.

Dopiero dekret wizytatorów z 1741 roku⁸ zmienił ustawy:

Z wielu przyczyn sprawiedliwych i temu zgromadzeniu potrzebnych panna starsza domu tutejszego, nie dożywotnia, ale tylko na trzy lata ma być obrana lub potwierdzona, którą przy obecności i prezencji po-

² Bliżej tych spraw nie rozpatruję, gdyż nie zawierają odrębności, które by mogły interesować historyka prawa.

³ Zob. Dyplom erekc. bpa M. Szymszkowskiego z 31 V 1627 r., art. 8.

⁴ Dyplom Warszawa 24 V 1633 r.

⁵ Zob. rkps, Idea religiositatis seu visitatio... art. 8.

mienionego Wielm. Jm. Ks. Komisarza przez wota sekretne zgromadzenie obierać powinno, której elekcja za umówieniem się z W. Jm. Ks. Komisarzem po odprawionej Mszy o Duchu S. po skończonych trzech latach odprawiać się ma. A jeżeliby zaś zgromadzenie na jedną z między siebie zgodzić się nie mogło, tedy Wielm. Jm. Ks. Komisarzowi zupełną moc i władzę z między zgromadzenia którą by widział sposobniejszą starszeństwa z ramienia swego obrać lub potwierdzić dajemy.

Wówczas też, w czasie wizytacji, została złożona z urzędu dłu-⁹goletnia przełożona Anna Zaćwilichowska, a na jej miejsce została mianowana Anna Łupińska¹⁰. Odtąd regularnie odbywały się co trzy lata wybory przełożonej a nawet i wcześniej, o ile przełożona zmarła w czasie trwania kadencji; faktycznie jednak poszczególne przełożone piastowały urząd przez wiele lat, gdyż bywały na nowo obierane¹¹.

B. Inne urzędniczki

Przełożona miała do pomocy radę, złożoną z dwu albo trzech dyskrettek. Zadanie ich określały ustawy:

Dyskretki są panny mędrsze, rozsądniejsze, dwie albo trzy, których starsza do porady używać ma. Mają być obierane od wszystkiego zgromadzenia, z tych, które są dawniej w domu i takie, które by się z affektu nie rządziły, ani swego pożytku szukały, aby wolnie, bezpiecznie i z ufnością mogły dać swoje zdanie i to radzić, co by z większą chwałą Bożą było.

Nie będą się wdawać w żadne rządy, chyba żeby miały jaki inny urząd osobny, krom tego dyskrettek.

Z miłością i bacznie upatrywać będą przeszkody i pomocy do dobrego rządu domu tego i sposoby na to niech wiedzą, aby czasu swego, na schadzkaach gdy ich pytać będą, mogły ze wszelką pokorą i szczerością powiedzieć, co by trza uczynić.

Zwykle bywały dwie dyskretki¹², ale w r. 1791 spotykamy wyjątkowo jedną¹³.

⁹ Zob. rkps, Historia Domowa, k. 19 oraz sprawozdanie z wizytacji w rkpsie, Idea religiositatis seu visitatio...

¹⁰ Wybory od r. 1741 notuje rkps Xięga Elekcji Przełożonej. Od roku 1863 na każdy wybór jest mianowany przez kurię biskupią delegat biskupi; był nim najczęściej archiprezbiter kościoła N. Maryi P.

¹¹ Zob. rkps, Xięga Elekcji Przełożonej...

¹² Zob. rkps, Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...

Zastępczyni i główna pomocnica przełożonej zwała się wikarią. Obowiązki jej dość dokładnie określają ustawy w osobnym rozdziale¹⁰:

Wikaria ma mieć lat najmniej trzydzieści, ażeby w tym domu i zgromadzeniu przeżyła lat najmniej ośm, niechaj wszystkie zabawy i roboty domowe umie. A że też ma starszej w rządzeniu dopomagać i onę zastępować, dobrzeby było, gdyby umiała czytać, pisać, rachować, a nie ma być powinna starszej, albo szafarki.

Jej powinności będzie bywać przy wszystkich zabawach domowi pospolitych i onych doglądać. Starać się, aby wszystkie siostry u stołu bywały, na modlitwę, na godzinki i na własne zabawy przychodziły, żeby daremnie po domie nie biegały, ani też pokątnie nie gadały czas trawiać. W niebytności starszej nie ma nic odmieniać, ani stanowić, ani żadnej więcej dozwalać, ani obyczajów inakszych wnosić; sprawy większe, aż do bytności starszej niech odkłada. Ma się też o to starać, aby wszystko było pewnych i oznaczonych godzin, jako to jedzenie, spanie, wstawanie, robota i insze zabawy duchowne, przeto sama dojrzy tego, aby szafarka, kucharka i refektarka swoich urzędów pilne były, czyniąc wszystko dobrze i swego czasu. Często ma nawiedzać spiżarnią, piwnicę, kuchnię, łóżka panińskie, a obaczywszy że czego nie dostaje, w czas ma upomnieć starszą.

Tych zabaw i urzędów, które nie mają swoich przełożonych i mistrzyń, jakie są, prząć, tkąć, niech często sama dogląda, gdyż wszystkie rząd domowy, na jej pilności należy, a zwłaszcza wieczór dojrzy, jeśli wszystkie drzwi domu i okna są zamknięte, kominy i czełusci, aby często wycierane były i woda lecie, dla ognia aby była postara się.

Pospolicie ma jadać z wtórego stołu, ponieważ starsza idzie do pierwszego.

Będzie zawsze pilna w chowaniu ustaw i porządku domowego i nigdy nie pozwoli, czego by odmówiła starsza.

Wikaria ma również towarzyszyć przełożonej, skoro ta naradza się z księdzem archiprezbiterem w sprawach klasztornych lub odnoszących się do wychowania dziewcząt¹¹.

Ustawy wyliczają i inne urzędniczki, a więc: mistrzynię, furtiankę, skupującą, szafarkę, westiarkę czyli szatną, infirmerkę. Są to właściwie nie urzędy, ale funkcje klasztorne, obowiązki związane z dobrze urządzonym życiem wspólnym. Bez tych obo-

¹⁰ Wikariej powinności.

¹¹ Ustawy, w rozdz. o powinnościach przełożonej.

wiązków powierzonych różnym osobom, nie może dobrze funkcjonować życie klasztorne.

Przeglądając protokoły wyborów przełożonej i innych urzędniczek¹² zauważamy, że liczba tych urzędów nie zawsze była stała, zmieniała się głównie w zależności od ilości sióstr.

W wieku XIX powoli zanika urząd mistrzyń, bo uczenie w szkole nie było uważane za urząd, natomiast od r. 1812 występuje prefekta szkoły¹³. Znaczenie jej tak wzrosło, że wybierało ją całe zgromadzenie, jak przedtem wybierano mistrzynię¹⁴.

Powinności sześciu urzędów (mistrzyń, furtianki, skupującej, szafarki, westiarki, infirmerki) są bardzo szczegółowo określone w ustawach. Są to niejako regulaminy dla poszczególnych urzędniczek, dokładnie wnikające w życie. Np. mistrzynię

w strofowaniu niech się strzegą, aby pannom na oczy nie wyrzucały ubóstwa rodziców ich...; w karaniu... którego gdy trzeba będzie użyć, niech nie biją pięścią, ani za włosy, ale różgą, nie więcej nad pięć plag.

Furtianka

niepotrzebnych osób przy furcie niech nie bawi, wieści i nowinek niepotrzebnych stanowi panińskiemu nie służących, w domu niech nie głośi, a jeżeli co potrzebnego wie i przystojnego, starszej oznajmi.

Skupująca

spraw panińskich ani żadnych listów, ani upominków, ani poselstw nie podejmie się tak z domu jako i do domu.

A jaka znajomość życia bije z takiego przepisu dla szafarki:

Zadnym sposobem nie dopuści tego, aby która miała jeść, albo pić w spiżarni i sama tego niech nie czyni. A spiżarnie ma mieć ochędzną, niesmrodliwą. Kokoszy i kurcząt niech tam nie chowa, ani tam sypia, ani ognia przechowywa, chociażby czasu zimy.

Nie zapomniano nawet o myszach, które się mogą zakraść do szatni, dlatego jest i taki przepis dla westiarki:

¹² Zob. rkps, Xięga Elekcyi Przełożonej...

¹³ rkps, Historia Domowa, k. 121.

¹⁴ Zob. rkps, Xięga Elekcyi... pod rokiem 1863.

Wszelaką pilność uczyni, aby myszy szkody nie czyniły, żeby tam ognia nie zapuściła, a okna na noc pozamyka.

Powinności infirmerki są najobszerniej opisane i wykazują — jak na owe czasy — duże zrozumienie potrzeb chorych.

Oдноśnie ustanawiania urzędniczek mogą być pewne niejasności, jeżeli rozpatrujemy tylko ustawy z 1698 roku:

Starsza ma być obierana od sióstr, przy obecności Jegomości Księdza Prowizora, archiprezbitera krakowskiego i ojca duchownego, zdanego od Jego Mści Księdza Biskupa, jako pierwszego opiekuna zgromadzenia. A będzie obierana przez wota i zdania sióstr sekretne, jako jest zwyczaj obierania w zakonach starszą; takim sposobem i wikarią. A ta starsza tak obrana będzie dożywotnia. Dyskretki dwie albo trzy, mistrzyni ile potrzeba będzie, takim sposobem obierane być jako starsza mają. Insze zaś mniejsze officialisze, jako skupującą, szafarkę, furtiankę, infirmarkę, kucharkę, refektarkę, zakrystiankę naznaczy i poda starsza.

Nie rozstrzygnęły ustawy, jak długo trwają na swym urządzie tak obrane osoby¹⁵.

Sprawa ta wyjaśniła się, skoro od roku 1741 urząd przełożonej był czasowy. Równocześnie więc ze zmianą przełożonej zmieniały się i urzędniczki. Wizytacja z r. 1741 postanowiła¹⁶:

Panna starsza prosić będzie Wielm. Jm. Ks. Komisarza o naznaczenie czasu schadzki do nominowania officialistek, które officialistki przy obecności tegoż Wielm. Jm. Ks. Komisarza sama panna starsza obrać i nominować powinna i nominacją takowych officialistek w książkę osobliwą zapisać, oprócz jednak wikarii, mistrzyni i dyskrettek, które przez wota sekretne od zgromadzenia obrane być powinny według ustaw tego zgromadzenia.

Z tego zarządzenia wynikałoby, że miało być nowe zebranie sióstr celem wyboru lub naznaczenia urzędniczek. Praktyka jed-

¹⁵ Podają jednak ustawy, jak ma postąpić przełożona, gdyby trzeba usunąć którąś z mistrzyni: „Gdy która mistrzynia znacznie wystąpi, co by było z szkodą karności i pożytku domowego, może starsza za poradą dyskrettek z urzędu ją złożyć, w czym jeśliby jaka trudność była, niech się z ojcem znieście duchownym”. Określają też ustawy, że zmiana urzędniczek ma się dokonywać na miesięcznej kapitule.

¹⁶ Zob. rkps, Idea religiositatis seu visitatio... art. 7.

nak tę sprawę uprościła, gdyż bezpośrednio po wyborze przełożonej i wybierano wikarię, dyskretki i mistrzynię, a dalsze urzędy obsadzała sama przełożona, ale na tym samym zebraniu, w obecności delegata biskupiego i zaraz sporządzano wspólny protokół z dokonanych wyborów¹⁷.

C. Kapituła

W zakonach przełożeni nie rządzą sami, niezależnie, ale mają do pomocy i kontroli doradców oraz zebrania członków zakonu, zwane kapitułami. W ten sposób mają przełożeni oparcie moralne w całej społeczności zakonnej, mogą roztropniej załatwiać sprawy bieżące, poznać potrzeby rodziny zakonnej, za którą są odpowiedzialni, a równocześnie częściej kontrolowani, mogą gorliwiej spełniać swój obowiązek.

W zgromadzeniu panien prezentek wprowadziły ustawy¹⁸ potrójne zebrania, zwane „schadzkami” w ówczesnym języku (r. 1660), które są kapitułami klasztornymi. Dokładnie też określiły ustawy czas tych zebrań, skład osobowy i sprawy jakie mają być omawiane.

a) Zebranie każdego tygodnia.

Na każdy tydzień, raz przynajmniej, ma starsza zgromadzić na miejsce osobne mistrzynię i dyskretki, to jest panny rozsądniejsze, od których pytać się będzie o wszystkim, nie tylko strony obyczajów i ćwiczenia duchownego, ale też i strony roboty, zarobków i wydatków na potrzeby panieńskie.

Potem mówić będą o przeszkodach i trudnościach, które się codziennie przytrafiają około dobrego rządu i ćwiczenia świątobliwego panienek. Na ostatek o środkach i lekarstwach ku temu należących namówią się, o czym wszystkim starsza z ojcem duchownym znieść się będzie i za jego radą do skutku i egzekucji przystąpi.

Jest to więc jakoby zebranie rady pedagogicznej, bo głównie rozpatruje to zebranie potrzeby wychowanek. Chodzi w pierw-

¹⁷ Zob. rkps, Xięga Elekeyi Przełożoney...

¹⁸ W części I, w rozdziale zatytułowanym: „Kiedy i o czym ma być schadzka powszechna”.

szym rzędzie o zasięgnięcie informacji i wzajemne porozumienie się, ale również na zebraniu obmyśla się środki zaradcze.

b) Zebranie dwutygodniowe to kapituła urzędniczek pod przewodnictwem przełożonej. Rozpatruje potrzeby i trudności jakie urzędniczki przedstawia, a także przełożona napomni niedbałe i występne siostry.

c) Zebrania miesięczne. Raz w miesiącu jest zebranie wszystkich siostr z gromadzenia, czyli kapituła klasztorna, jak to praktykuje się powszechnie w zakonach. Ustawy panien prezentek tak ją określają:

Na każdy miesiąc raz starsza uczyni schadzkię powszechną siostr wszystkich tego z gromadzenia, na której mówić będą o zachowaniu ustaw, o potrzebach tak doczesnych jak duchownych wszystkiego z gromadzenia i o rzeczach znaczniejszych, które się trafiły tego miesiąca. Na tej powszechniej schadzce wszystkie ustawy czytać będzie potrzeba, albo ich część jaką. Gdy ta schadzka będzie się odprawowała, żadna niechaj nie mówi, aż jej spytają, albo kiedy wedle porządku na nią mówić przyjdzie. Żadna niech się drugiej siostry mowie nie przeciwi, ani się z nią sprzecza, chociażby też na nie co powiedziano, albo jej dotknięto, ale ze wszelką pokorą niechaj znosi, a potem wzięwszy u starszej dozwolenie, niech się sprawi; czego może czasem dozwolić starsza, ale gdy postrzeże, że się będzie miało ku spieraniu i swarom, miłezenie niech nakazuje, grożąc i surowie kając, któraży w tej mierze posłuszna być nie chciała.

Do roku 1741 na zebraniu miesięcznym można też było zmienić którąś z urzędniczek, ale zanim tego rodzaju wniosek wszedł na kapitułę, należało się w pierw naradzić na sekretnym zebraniu dyskretek i mistrzyń. Od czasu wprowadzenia trzyletniego okresu urzędowania przełożonej, kapituła wyborcza, zbierana co trzy lata (lub wcześniej w wypadku wakansu urzędu przełożonej) pod przewodnictwem delegata ordynariusza miejscowego, dokonywała wyborów. Udział w kapitule wyborczej miały wszystkie siostry, tak jak w kapitule miesięcznej.

Według ustaw dość liczne miały być zebrania w klasztorze panien prezentek. Jesteśmy ciekawi, czy praktyka odpowiadała

ustawom. Mamy w tym względzie zarządzenie wizytatorów z 1741 roku¹⁹:

Stosując się do ustaw dawniejszych domu przerzeczonego z gromadzeniu tutejszemu przez Jaśnie Oświeconego s. p. Jegomości Księdza Andrzeja Trzebieckiego z łaski Boskiej i S. Stolicy Apostolskiej Biskupa krakowskiego Kscia Siewierskiego nadanych i aprobowanych, władzą naszą komisarzką stanowimy, ażeby schadzki tygodniowe, dwóch tygodniowe i miesięczne, dla dyspozycji tak sumnienia, robót i ćwiczenia sierót, jako i dla dobrego rządu, które dotychczas przez lat kilkanaście nie bywały, starsza tegoż z gromadzenia odprawowała, na których schadzkaech z gromadzenie tak strony obyczajów dobrych, ćwiczenia się, robót, jako też zarobkach i wydatkach rozmawiać się będzie powinno.

Później nie spotykamy innych zarządzeń tego rodzaju. Wizytacja z 1791 roku²⁰ podkreśla karność i zachowanie ustaw w klasztorze. Również i w kronice nie spotkałem uwag na zaniedbanie odbywania kapitul.

Kapituły w z gromadzeniu panien prezentek — jak widać z wyżej przytoczonych ustaw — miały raczej na celu wspólne omówienie spraw klasztornych, a nie kontrolę przełożonej. Tak częste zebrania pomagały do podniesienia karności zakonnej i usuwania w porę wszelkich zaniedbań czy nadużyć. Siostry w tak małym z gromadzeniu znały się dobrze między sobą, mogły na zebraniu śmiało poruszyć bolączki klasztorne i zastanowić się, jak je usunąć. Złożenie niejako na wszystkie siostry odpowiedzialności za bieg spraw klasztornych mogło wpłynąć na większą staranność w wypełnianiu obowiązków zakonnych.

Częste kapituły usuwały też częściowo niedogodności, jakie powstają w z gromadzeniu na skutek sprawowania władzy przez jedną osobę w ciągu dłuższego okresu.

D. Administracja majątku

Podstawę materialną klasztorów w Polsce w XVII wieku stanowiło głównie uposażenie w dobra ziemskie. Klasztor panien

¹⁹ Zob. rkps. *Idea religiositatis seu visitatio...*, art. 1.

²⁰ Zob. rkps. *Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...*, we wstępie zarządzenia.

prezentek miał jednak nieco inaczej rozwiązana sprawę utrzymania. Już w statutach pierwotnych fundacji, w r. 1627, sprawę tak postawiono:

Zywność na starszą, panny ubogie i pomocnice domu tego ma być z intraty ziemskiej, czynszów, jałmużny i roboty ręcznej panieńskiej²¹.

Klasztor nie posiadał dóbr ziemskich. Własnością zgromadzenia była kamienica fundacji przy ul. Szpitalnej przekształcona na klasztor i nieduży dom z ogrodem w Krakowie zwany „Błonie”. Skoro klasztor przeniósł się na ul. św. Jana, dom przy ul. Szpitalnej bywał wydzierżawiany lokatorom. Źródłem dochodów były więc procenty od kapitałów ulokowanych na korzyść zakładu wychowawczego na dobrach ziemskich lub krakowskich kamienicach, jałmużna różnych dobrodziejów, oraz praca ręczna zakonnic i wychowanek.

Zabezpieczenie utrzymania zakładu miały dawać głównie procenty różnych kapitałów, ulokowanych na dobrach ziemskich lub kamienicach. Ten system zabezpieczenia podstawy materialnej zakładu był wprawdzie prosty i pociągał mniej kłopotów niż zarządzanie dobrami ziemskimi, jednak często procenty nie były oddawane klasztorowi, albo dopiero z wielkim opóźnieniem. Wizytator klasztoru w r. 1791 zaznaczył²², że te procenty od ulokowanych sum nie były wystarczające na utrzymanie klasztoru.

Pierwsze źródło dochodu uzupełniały dwa następne, jałmużny oraz praca ręczna. Różni ludzie, patrząc na ofiarną pracę zakonnic, dopomagali swymi datkami w utrzymaniu sierót i ubogich dziewcząt. Ponadto ręczne prace, (jak szycie, haft, trykotarstwo), przynosiły również pewien dochód i równocześnie dawały młodym dziewczętom sposobność nauki.

Dodatkowym źródłem dochodu, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII wieku i w XIX wieku były posagi wstępujących do zgromadzenia kandydatek.

Od chwili przeniesienia się panien prezentek do nowego klasztoru przy ul. św. Jana klasztor i zakład zyskał własny kościół.

²¹ Dyplom bpa M. Szyzkowskiego: 31 V 1627 r., art. 7.

²² Rkps, Wizyta Wielbnych Panien Czeskie zwanych...

Biskup Szaniawski²³ włączył czyli inkorporował uposażenie kościoła św. Jana do klasztoru. Uposażenie to było wprawdzie niewielkie, ale takie złączenie z klasztorem ułatwiło zarząd kościołem i użycie kościoła dla celów zakonnych (nauczanie katechizmu, udział w nabożeństwach). W późniejszych czasach kościół ułatwiał wiernym składanie ofiar na cele zakładu wychowawczego.

Po upadku Rzeczypospolitej i wojnach napoleońskich przypadły w większej części kapitały ulokowane na dobrach ziemskich, klasztor znalazł się w ciężkich warunkach. Zwłaszcza trudny był dla zakładu okres w latach 1800—1807, ale w tym czasie przyszły z pomocą władze państwowe przez subwencje na budowę drugiego piętra klasztoru i na utrzymanie²⁴.

Aż do pierwszej wojny światowej dawały pewien dochód kapitały ulokowane na gruntach i kamienicach²⁵, ale stopniowo, ze zmianą warunków ekonomicznych, dochód ten topniał coraz bardziej, aż po wybuchu wojny znikł zupełnie. Natomiast na pierwszy plan zaczął się wysuwać dochód za pracę w szkole. Od czasu otwarcia szkoły publicznej skarb państwa wpłacał subwencje lub pensje nauczycielkom, np. w 1852 roku było 11 etatów płatnych przez państwo²⁶.

Później odpadła i pomoc państwa, ale jak pisał komisarz biskupi ks. Zygmunt Golian w sprawozdaniu dla Kurii Biskupiej 12 I 1874 r.²⁷, mimo odjęcia subwencji rządowej stan majątkowy był wystarczający; wprawdzie dochody stale nie były wielkie, ale uzupełniała je oszczędna administracja i Opatrzność Boża.

Przy niewielkich dochodach nie można było rozwinąć zakładu wychowawczego, ale w możliwych dlań granicach był prowadzony wzorowo, według pojęć danych czasów, nie słyszymy narzekania

²³ Dyplom z 11 VII 1729 r.

²⁴ Zob. rkps, Hist. Domowa, k. 104—114.

²⁵ Zob. rkps, Inwentarz temporaliiów kościoła S. Jana w Krakowie z r. 1821, gdzie są podane dochody i rozchody kościoła i klasztoru.

²⁶ Przełożona, prefekta, 9 nauczycielek; zob. Pismo przełożonej klasztoru do Starostwa Grodzkiego w Krakowie dnia 19 VIII 1852 r. (w arch. Klasztoru, w aktach luźnych).

²⁷ W aktach luźnych Kurii Metrop., zatytułowanych „Panny Prezentki”.

niedostatek lub nędzę, owszem zakład wychowawczy cieszył się dobrą opinią i sympatią społeczeństwa²⁸.

Przedstawiony stan majątkowy klasztoru wpływał równocześnie na uproszczenie administracji dobrami doczesnymi klasztoru. Była to zasadniczo administracja gotówkowa, dochody obracał klasztor na utrzymanie wychowanek, zakonnice i obsługę zakładu oraz na kult Boży. Administrację majątku sprawowała przełożona domu, nie było ekonomki, jak tego domaga się obecne prawo kanoniczne. Czuwał jednak nad administracją ksiądz archiprezbiter kościoła N. M. P. jako komisarz biskupi i jemu przełożona zdawała rachunki, w obecności zgromadzonych sióstr²⁹.

2. STOSUNEK ZGROMADZENIA DO WŁADZY KOŚCIELNEJ I PAŃSTWA

A. Zatwierdzenie papieskie

Dla każdego zgromadzenia zakonnego zasadniczą sprawą jest otrzymanie zatwierdzenia papieskiego. Wtedy zakon uzyskuje trwałość, jest „na prawie papieskim”, posiada pełne prawa przyznane zakonowi w społeczności kościelnej, jest zrównany z innymi rodzinami zakonnymi pod względem praw i przywilejów.

Zgromadzenie panien prezentek powstało w tym okresie, kiedy tworzyły się w Kościele nowe formy życia zakonnego dla niewiast, kongregacje zakonne o ślubach prostych, bez obowiązku zachowywania klauzury papieskiej i chórowego odmawiania brewiarza, oddane raczej życiu czynnemu, apostołskiemu (wychowanie młodzieży, praca w zakładach, szpitalach itp.). Nowe zgromadzenia żeńskie rozwinęły się szybko, ale pod względem prawnym stan ich nie był uregulowany, były niejasności odnośnie praw i przywilejów zakonnych. Dopiero papież Leon XIII konstytucją apostołską *Conditae a Christo* z dnia 8 XII 1900 r. stworzył praw-

²⁸ Stwierdza to np. wizytacja z 1791 r., zob. rkps Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...

²⁹ Zob. art. 13 zarządzenia wizytatorów z 1741 r., w rkpsie, *Idea religiositatis...*; również *Ustawy z 1698 r. w rozdziale Starszej powinności*.

ne podstawy ich istnienia, zrównał je z innymi zakonami, przepisał sposób ich zakładania i uzyskania zatwierdzenia papieskiego.

Panny prezentki powstały w Polsce również jako coś nowego, ale w swej organizacji zakonnej oparły się na wzorze zapożyczonym z Rzymu, przyjmując regułę św. Eufemii czyli ustawy domu św. Eufemii. Istnienie i działanie prawne w owych czasach ułatwiałoby zgromadzeniu panien prezentek podobieństwo do klasztoru klauzury, wszak były tylko w jednym domu zakonnym.

Od samego założenia zgromadzenie panien prezentek było kongregacją zakonną o ślubach prostych, bez obowiązku zachowywania klauzury papieskiej i chórowego odmawiania brewiarza, kongregacją obowiązującą na mocy swego powołania do wychowywania i nauczania ubogich panienek, do czego siostry zobowiązywały się specjalnym ślubem. Na zewnątrz jednak życie zgromadzenia niewiele różniło się od trybu życia klasztorów klauzury. Ponadto nowe formy organizacyjne zakonów żeńskich niewiele były u nas znane, stąd też i panny prezentki mogły spokojnie oddawać się pracy swego powołania, kierując się ustawami zatwierdzonymi przez biskupa krakowskiego A. Trzebieckiego z 13 I 1660 r., a na zewnątrz uchodząc za zwykły klasztor klauzury, ze specjalnym celem (nauczanie panienek). Tak nieraz kuria krakowska traktowała zgromadzenie panien prezentek, nie bardzo odróżniając je od klasztorów klauzury, a nawet w XX wieku, po powstaniu placówek filialnych zgromadzenia, przechodząc do innej krańcowości, uważała zgromadzenie to za kongregację na prawie diecezjalnym.

Badając źródła dotyczące powstania zgromadzenia dochodzimy do wniosku, że zgromadzenie panien prezentek jest kongregacją o ślubach prostych ale na prawie papieskim.

W czasie, kiedy powstało to zgromadzenie, nie istniały jeszcze przepisy prawa o sposobie zatwierdzania nowych kongregacji zakonnych, wystarczy więc w naszym wypadku udowodnienie zatwierdzenia papieskiego otrzymanego w jakiegokolwiek formie. Jest rzeczą pewną, że zgromadzenie panien prezentek zatwierdził papież Aleksander VII, nie dochował się jednak wydany przez niego

dokument. Poszukiwania w archiwum klasztoru panien prezentek i sióstr wizytek w Krakowie oraz w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie nie dały żadnych rezultatów. Nie natrafiłem ani na dokument, ani na jego odpis czy chociażby obszerniejsze streszczenie. Nic też nie znalazłem w *Bullarium Romanum*. Poszukiwania w Archiwum Watykańskim poczynione w 1956 r. nie dały również żadnych wyników. Istnieją natomiast inne źródła, które nas całkowicie upewniają o wydaniu wspomnianego dokumentu.

O fakcie zatwierdzenia papieskiego mamy sześć przekazów źródłowych. Pierwsza wiadomość pochodzi z dyplomu królowej Marii Ludwiki wydanego w Krakowie, dnia 8 I 1661 r. Bierze królowa w opiekę niedawno powstałą kongregację, trzymającą się reguły św. Eufemii i zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską²⁰. Królowa była wtedy w Krakowie, łatwo można było sprawdzić fakt zatwierdzenia papieskiego.

W następnym roku²¹ król Jan Kazimierz w dyplomie wydanym na rzecz panien prezentek również mówi o kongregacji erygowanej i zatwierdzonej przez biskupa i papieża²².

Kiedy w latach następnych przełożona K. Albiczówna starała się o założenie klasztoru klauzurowego w miejsce dotychczasowej kongregacji, czy kiedy dom fundacji Zofii Czeskiej objęły siostry wizytki, nie podnoszono nieformalności istnienia kongregacji panien prezentek, ale miano tylko zamiar zachować cel fundacji (wychowanie ubogich dziewcząt), który coraz trudniej było osiągnąć z braku odpowiednich sił do prowadzenia klasztoru.

Trzecią wiadomość o dokumencie papieskim podaje dekret biskupa sufragana Stan. Szembeka z 14 V 1698 roku²³. Przywracając na nowo ustawy zatwierdzone przez biskupa A. Trzebickiego w r. 1660 i oddając prowadzenie fundacji nowej przełożonej i jej dwom towarzyszkom, mówił bp St. Szembek, że o wspomniane

²⁰ „...Congregationem erectam non ita pridem per Gnosam Zophiam Czeska... et a Sacra Sede Apostolica approbatam...”

²¹ Warszawa 11 V 1662 r.

²² „...ordinaria et summi Pontificis autoritate erecta et approbata...”

²³ Wydrukowany przy końcu *Ustaw* w 1698 r.

ustawy postarał się bp Piotr Gembicki, a zgodził się na to papież Aleksander VII. Chodziło wtedy o utrwalenie fundacji Zofii Czeskiej i o zmianę tej fundacji w zgromadzenie zakonne, więc zgoda papieża odnosi się nie tylko do ustaw, ale i do istnienia zgromadzenia.

Obszerniej i dokładniej sprawę zatwierdzenia papieskiego przedstawia inny przekaz źródłowy z tego czasu, prawdopodobnie z roku 1698. Jest to sprawozdanie²⁴ przygotowane w kurii krakowskiej dla Rzymu w sprawie założenia kongregacji panien prezentek. Na podstawie tego źródła da się ustalić następujące fakty:

a) była wystosowana prośba o przekształcenie domu fundacji Zofii Czeskiej na kongregację zakonną,

b) prośbę tę kardynał Ginetus odesłał do ordynariusza miejscowego, bpa Piotra Gembickiego, dla potwierdzenia zawartych w niej danych,

c) biskup stwierdził prawdziwość faktów podanych w prośbie i poparł sprawę w piśmie do św. Kongregacji,

d) papież Aleksander VII przychylił się do prośby i odpisał przez swojego wikariusza,

e) bp Gembicki nie zdążył jednak sprawy wprowadzić w życie z powodu wojny szwedzkiej. Dopiero z nastaniem czasów spokojniejszych następcą bpa Gembickiego, bp A. Trzebicki doprowadził sprawę założenia kongregacji zakonnej do pomyślnego końca, ogłaszając ustawy ułożone według reguły św. Eufemii.

Piąta wiadomość o istnieniu dokumentu papieskiego pochodzi z kroniki zgromadzenia panien prezentek²⁵, spisanej około 1714 roku. Opowiada kronika pod rokiem 1692, że po zrzeczeniu się krakowskich sióstr wizytek praw do fundacji Zofii Czeskiej i osiedleniu się we własnym klasztorze, otrzymały od bpa Malachowskiego pozwolenie na zatrzymanie licznych i bogatych paramentów kościelnych będących własnością panien prezentek; skwitował je też i uwolnił ks. bp od obowiązku zwrotu ksiąg i dokumentów dotyczących się historii zgromadzenia panien prezentek. Między tymi dokumentami był też

²⁴ Rkps, Informatio super facto...

²⁵ Rkps, Historia Domowa, k. 8.

oryginal aprobacji papieskiej Aleksandra VII zatrzymany, od którego wiele nam zawisło. Zaczynam rekomenduje się następującym Siostrzom naszym, aby przynajmniej o wydanie naszych dokumentów upraszały je, osobliwie o aprobację Aleksandra VII nam zawsze najpotrzebniejszą.

Wynika z tej notatki, że był dokument papieski zatwierdzający zgromadzenie, ale w chwili pisania kroniki (ok. r. 1714) panny prezentki nie miały go u siebie, jak zresztą i innych dokumentów odnoszących się do historii zgromadzenia. Obecnie archiwum klasztoru panien prezentek posiada liczne dokumenty, nawet starsze od dokumentu pap. Aleksandra VII, ale owego dokumentu brak. Inne dokumenty może dlatego łatwiej zostały zwrócone i dochowały się, gdyż potwierdzały prawa majątkowe zgromadzenia i częściej były potrzebne dla udowodnienia tych praw, dokument papieski natomiast regulował sprawę czysto zakonną, organizacyjną.

Po przeniesieniu się panien prezentek do nowego klasztoru przy ul. św. Jana wydał bp Szaniawski obszerny dyplom³⁶, w którym na nowo potwierdził prawa zgromadzenia. Podał też na początku krótki rys historyczny zgromadzenia i wyraźnie zaznaczył, że instytucja tego rodzaju była w naszym kraju nowa i niezwykła, dlatego należało się postarać o zatwierdzenie papieskie. Na prośbę przełożonej Katarzyny Albiczówny i za poparciem biskupa P. Gembickiego papież Aleksander VII zgodził się, aby zgromadzenie w Krakowie mogło używać ustaw domu św. Eufemii w Rzymie. Ustawy te przełożone na język polski zatwierdził i ogłosił dnia 13 I 1660 roku bp A. Trzebiecki.

Wprawdzie w tym przekazie nie ma wprost mowy o zatwierdzeniu zgromadzenia, lecz o nadaniu ustaw, które już były w użyciu w Rzymie, ale z kontekstu wynika, że chodziło o uwiecznienie zakładu wychowawczego, na co zgodził się papież, pozwalając przenieść ustawy z domu rzymskiego św. Eufemii do fundacji krakowskiej. Ustawy te były wydane dla zgromadzenia zakonnego powstałego z pobożnego zakładu, więc i w Krakowie powstało zgromadzenie zakonne w miejsce dotychczasowego zakładu — a zmiana ta dokonała się za zgodą papieża Aleksandra VII.

³⁶ Bodzantyn 11 VII 1729 r.

Wszystkie omówione źródła zgadzają się między sobą co do zasadniczych faktów i wzajemnie się uzupełniają, a nie są ze sobą sprzeczne. Udowadniają niezbicie, że zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie papieskie.

W późniejszych czasach nie spotykamy ani nowych dokumentów pod tym względem, ani zaprzeczenia zatwierdzenia papieskiego. Owszem, kuria krakowska traktuje zgromadzenie panien prezentek jak klasztor klauzurowy, a wiadomo, że klasztory klauzurowe (mniszek) są na prawie papieskim.

Jedynie nieznaną okolicznością powstania zgromadzenia panien prezentek i nieznaną historią prawa kanonicznego mogła nasuwać wątpliwość czy zgromadzenie jest rzeczywiście na prawie papieskim.

B. Stosunek do ordynariusza miejscowego

W akcie erekcyjnym zakładu przy ul. Szpitalnej z r. 1627 bardzo silnie była zaznaczona całkowita zależność pobożnej fundacji od biskupa diecezjalnego:

Zwierzchność domu tego jest taka. Jego Mość X. Biskup Krakowski Opiekun pierwszy domu panieńskiego, jako Pasterz i najwyższy dozorca wszystkich miejsc pobożnych. Tenże bądź przez się, bądź przez inne wizytować będzie ten dom kiedy wola Jego Mości. Tenże od starszej domu tego rachunek procentów tak z majątności, czynszów, jako i jałmużny wziętych będzie brał, kiedy Jego Mość będzie raczył³⁷.

Z chwilą przekształcenia fundacji w zgromadzenie zakonne stosunek ten właściwie się nie zmienił, bo ogólnie w tym czasie klasztory zakonów żeńskich (nie podlegające zakonnikom) były całkowicie zależne od ordynariusza miejscowego, który występował wobec nich także jako delegat Stolicy Apostolskiej. Tę zależność panien prezentek od biskupa podkreślił mocno bp Szaniawski w dyplomie z dnia 11 VII 1729 r. wydanym po przeniesieniu się zgromadzenia do nowej siedziby przy ul. św. Jana.

Biskup krakowski wykonywał władzę nad zgromadzeniem sam

³⁷ Dyplom erekcyjny bpa M. Szyszkowskiego z dnia 31 V 1627, art. 8 statutów.

22 — Nasza Przeszłość

bezpośrednio, ale miał też stałego delegata, którym był każdorazowy archiprezbiter kościoła N. Maryi Panny. Już bp Piotr Gembiński w 1644 roku³⁸ ustanowił księdza archiprezbitera prowizorem i defenzorem fundacji Zofii Czeskiej, a na nowo zatwierdził to bp Szaniawski w 1729 roku³⁹, postanawiając, że cały dom i dobra klasztoru podlegają bezpośredniej władzy biskupa krakowskiego, a w jego imieniu będzie sprawował tę władzę (jak to było dotychczas) archiprezbiter kościoła N. M. P. jako prowizor i komisarz biskupi.

Wizytacja z r. 1740/41 dobitnie podkreśliła władzę księdza archiprezbitera⁴⁰:

Ponieważ zaś generalna władza i zupełna moc przez erekcją Jasnie Oświeconego ś. p. Jmci Księdza Konstantyna Felicjana Szaniawskiego, Biskupa krakowskiego, Kscia Siewierskiego, dobrego rządu attendencji i dyspozycji, Wielm. Jmci Księdzu Archiprezbiterowi krakowskiemu i jego sukcesorom jest pozwolona, więc niniejszym dekretem naszym nakazujemy, aby panna starsza z całym zgromadzeniem we wszystkim tak około dobrego rządu, jako też ćwiczenia sierót i panienek i o innych interesach i potrzebach do zgromadzenia należących, z tymże Wielm. Jmci Księdzem Archiprezbiterem, jako komisarzem Domu znosiła się i jego dyspozycją pełniła.

W XVIII i XIX wieku, a nawet i w wieku XX aż do wydania kodeksu prawa kanonicznego, traktowała kuria krakowska zgromadzenie panien prezentek jak klasztor klauzurowy, stąd taka była zależność zgromadzenia od ordynariusza miejscowego, jak i innych klasztorów istniejących w Krakowie. Dopiero po r. 1918 stosunek ten się zmienił i ułożył według przepisów nowego prawa.

C. Stosunek do własnego proboszcza

Klasztor panien prezentek znajduje się na terenie parafii N. M. P. w Krakowie. Proboszcz parafii, ksiądz archiprezbiter kościoła N. M. P. był równocześnie opiekunem zgromadzenia i ko-

³⁸ Dyplom z dnia 24 X 1644 r.

³⁹ Dyplom z dnia 11 VII 1729 r.

⁴⁰ Zob. rkps, *Idea religiositatis seu visitatio...*; Art. 2 zarządzeń wizytatorów z r. 1741.

misarzem biskupim, stąd nie było okazji do nieporozumień, a zależność zgromadzenia od własnego proboszcza była tym większa.

Ponadto zgromadzenie miało do r. 1726 jedynie niedużą kaplicę w domu przy ul. Szpitalnej, a po przeniesieniu klasztoru na ul. św. Jana, zyskało mały kościółek św. Jana, w którym nie odprawiały się jakieś liczniejsze funkcje kościelne dla ogółu wierznych, ale raczej służył potrzebom zakładu.

Klasztor posiadał własnego kapelana, którym był kapłan posiadający beneficjum w kościele Mariackim⁴¹. Kapłan nie tylko miał odprawiać nabożeństwa, ale miał także — według rozporządzenia bpa Szaniawskiego — udzielać sakramentów św. Był więc klasztor właściwie wyjęty spod władzy proboszcza⁴². Zakonnice miały ponadto spowiednika zwyczajnego i nadzwyczajnego.

D. Stosunek do władzy państwowej

Pod tym względem zgromadzenie panien prezentek nie przedstawia żadnej odrębności. Otrzymało wymagane ustawami zatwierdzenie⁴³ i dzieliło dole i niedole innych klasztorów istniejących w Krakowie, w zależności od czasów i okoliczności dziejowych.

Należy jednak zaznaczyć, że zgromadzenie, jako bardzo pożyteczne dla państwa, bo opiekujące się sierotami i ubogimi dziewczętami, cieszyło się szczególną sympatią królów polskich⁴⁴.

⁴¹ Zarządzenie bpa Szaniawskiego; zob. dyplom z dnia 11 VII 1729 r. W r. 1791 było nawet dwa kapelanów; zob. rkps, *Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...*

⁴² Według relacji wizytatora w r. 1791 (zob. rkps, *Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...*) sakrament ostatniego namaszczenia bywał administrowany wszystkim mieszkańcom klasztoru (zakonnicom, młodzieży, służbie) z kościoła parafialnego; Komunii św. chorym udzielał kapłan (szedł z puszką za klauzurę); nie wiadomo czy należy rozciągnąć to powiedzenie o Komunii św. także na Wiatyk.

⁴³ Król Władysław IV, dyplom wydany w Grodnie 30 VI 1633 r.; król Jan Kazimierz, dyplom wydany w Warszawie 11 V 1662 r.; król August II, dyplom wydany w Warszawie 5 I 1715 r.

⁴⁴ Zob. dyplomy przytoczone w poprzednim przypisku, oraz: królowa Konstancja, dyplom wydany w Warszawie 26 VI 1630 r.; królowa Maria Ludwika, dyplom wydany w Krakowie 8 I 1661 r.; królowa Eleonora Maria, dyplom wydany w Warszawie 1670 r.

Po rozbiorach Polski władze państwowe austriackie również bardzo życzliwie odniosły się do zgromadzenia panien prezentek, dopomogły rozbudować klasztor i urządzić w nim szkołę normalną dla dziewcząt.

3. PRZYJMOWANIE DO ZGROMADZENIA I UTRATA PRZYNALEŻNOŚCI

Do zgromadzenia przyjmuje przełożona⁴⁵, ale nie decyduje o przyjęciu sama, lecz musi zwołać kapitułę, najpierw dyskretek i mistrzyń, a potem całego zgromadzenia.

Zanim jednak wniesie sprawę na kapitułę, wpierw sama ma się postarać o informacje odnośnie zgłaszającej się kandydatki, przepisują bowiem ustawy z 1698 roku⁴⁶:

Kiedy ma którą siostrę przyjąć do zgromadzenia, ma się wprzód tajemnie wybać strony jej obyczajów i skłonności od osób bojaźni Bożej i miłości pełnych, a nie od takich, które swego pożytku szukają i które swoje powinne forytować chcą, albo które z nią w towarzystwie żyły i miawszy już taką wiadomość, niechaj jej prośbę na powszechną schadzke wniesie; a jeśliby nie dobre o niej wieści były, niech nie wnosi, ani o niej wzmianki czyni.

Na kapitule następuje głosowanie za przyjęciem lub odrzuceniem przedstawionej kandydatki. Bardzo poważnie ustawy traktują ten akt, bo nakładają przełożonej obowiązek upomnienia zebranych siostr i przedstawienia im odpowiedzialności w sumieniu za oddany głos⁴⁷:

Powinności starszej to będzie, kiedy by na schadzce rada była przyjąć siostrę którą, upomnieć, aby wszystkie pod winą i karaniem grzechu śmiertelnego, dały swoje zdanie wedle sumnienia ich, nie uwodząc się żadnym affektem, albo respektem światowym.

Przymioty, jakimi mają się odznaczać kandydatki, wylicza oddzielny rozdział ustaw⁴⁸:

⁴⁵ Ustawy, w części I.

⁴⁶ Ustawy, w rozdz. Starszej powinności.

⁴⁷ Ustawy, w rozdz. Starszej powinności.

⁴⁸ Ustawy, rozdz.: Jakie osoby mają być przyjmowane do tego Zgromadzenia.

Ponieważ tego zgromadzenia siostry mają być żywymi Chrystusa Pana członkami i pomocnicami w wychowaniu panienek, sposobując je do doskonałego życia chrześcijańskiego, a jako córki światłości owoce też światłości i pobożności chrześcijańskiej wydawać mają, tak aby każdy, obaczywszy postęпки ich dobre, Pana Boga chwalił, przeto przestrzegać tego pilno potrzeba, żeby nie przyjmowano osób takowych do zgromadzenia tego, które by niesfornymi swymi obyczajami wstydlivość i skromność popsować mogły tych panienek, którym wychowanie dobre dawać będą w tymże zgromadzeniu. Pierwej tedy niżeli która będzie przyjęta, niech się pytają, jakie ma, albo miała rodzice, jako żyła przedtem, nie tylko mieszkając w tym domu, ale i gdzie indziej, jeżeli dalej niż w dziesięciu latach na mieszkanie tu przyszła. Mają być przyjmowane osoby bogobojne, spokojne, do miłosiernych uczynków skłonne, w dobrym przedsięwzięciu stateczne, układnych obyczajów, chrześcijańskiej pobożności pilne, do ćwiczenia panienek sposobne i któreby chociaż po części wiadome były tego, czego uczyć mają, a niech lat będą miały przynajmniej piętnaście, albo szesnaście. Na ciele też aby nie miały niedostatku jakiego niezwyčajnego.

Mężatki, ani wdowy, ani dziewczki sławy niedobrej micjsca tu nie mają. A jeżeli która przyjęta będzie za złeczeniem albo udaniem nieprawdziwym, trzeba wiedzieć, że takowych śluby, przysięgi, obietnice uczynione i przyjęte i od przełożonych pochwalone nie nie ważą, chcąc i w fundaczej objaśniając to, że takie osoby żadnym sposobem nie zejda się do tego zgromadzenia, dlatego powinna będzie starsza tę ustawę przeczytać tym, które będzie do tego domu przyjmowała.

Wymagania moralne stawiane kandydatkom były duże, mniej natomiast podkreślały ustawy inne warunki, na które zwykle zwracały uwagę zgromadzenia zakonne, np. zupełnie nie było mowy o posagu. Dopiero wspominało o tym zarządzenie bpa Szaniawskiego⁴⁹, ale mówił biskup „o ile to możliwe”, więc i po roku 1729 posag nie był konieczny. Faktycznie jednak starano się, aby kandydatki wniosły jakiś posag, jak to notuje kronika klasztorna⁵⁰ przy każdej nowej kandydatce, gdyż posagi uzupełniały skąpe dochody fundacji.

Spoleczne pochodzenie zgłaszających się do zakonu nie było brane pod uwagę, nic o tym nie wspominają ustawy z 1698 r.

⁴⁹ Dyplom z 11 VII 1729 r.

⁵⁰ Rkps, *Historia Domowa*, passim.

Bp Szaniawski⁵¹ wyraźnie podkreślił, że kandydatki mogą być pochodzenia szlacheckiego lub plebejskiego, byle były uczciwe i zdolne do nauczania dziewcząt.

Siostry stanowiły jedną klasę członkiń zgromadzenia, bez podziału na chóry. Była to nowość na owe czasy i świadczy o dużym zrozumieniu potrzeb zgromadzenia zakonnego nowego typu. Wszystkie siostry, za przykładem założycielki, miały same służyć sierotom i biednym paniątkom i je uczyć oraz wychowywać, do czego zobowiązywały się specjalnym ślubem. Jednochórowa organizacja zgromadzenia zakonnego, już w XVII wieku i to w Polsce szlacheckiej, jest jednym z dowodów możliwości wzniesienia się szlachetnych jednostek ponad poglądy i przesady swej epoki.

Wychowanie zakonne ograniczało się do krótkiego czasu kandydatury i do rocznego nowicjatu. Wprawdzie z dekretu bpa Szembeka⁵² wynikałoby, że ma być dwuletni czas próby, ale w zarządzeniach bpa Szaniawskiego z 1729 roku⁵³ wyraźnie jest powiedziane, że nowicjat trwa rok. W praktyce nieraz czas nowicjatu był dłuższy od roku, o czym świadczy kronika domowa⁵⁴, np. zanotowano przy kandydatce Jadwidze Sobiecińskiej: „stała na próbę 15 X 1786 r., obłóczyny odbyły się 26 XI 1786 r., a profesja 4 X 1788 r.”

Nowicjat kończył się złożeniem ślubów prostych, oczywiście wieczystych, albowiem nie było wtenczas praktyki składania ślubów czasowych przed ślubami wieczystymi⁵⁵. Do złożenia ślubów dopuszczała przełożona za zgodą sióstr, co np. zaznaczono w kronice⁵⁶ przy dopuszczeniu do profesji siostry Zofii Wojciechowskiej w 1796 roku.

Ceremoniał obłóczyn jak również ceremoniał profesji został

⁵¹ Dyplom z 11 VII 1729 r.

⁵² Dnia 14 V 1698 r., umieszczony przy końcu druku Ustaw.

⁵³ Dyplom z 11 VII 1729 r.

⁵⁴ Rkps Historia Domowa, k. 46 i passim.

⁵⁵ Rkps, Hist. Domowa, k. 11 podaje, że pierwsze trzy nowicjuszkę (z r. 1698) złożyły w r. 1699 profesję na jeden rok, a dopiero po roku na całe życie. Później jednak nie było takiej praktyki.

⁵⁶ Rkps, Hist. Domowa, k. 101.

ustalony już w r. 1698 i ogłoszony drukiem⁵⁷. Jeden i drugi obrzęd ujęty został zwięźle, z całym pięknem i powagą właściwą obrzędom zakonnym dawnych reguł. Formuła profesji była następująca:

Ja N. oto stawam dziś, o Boże mój, przed obecnością Twoją, służąc, iżę będę żyła w czystości, posłuszeństwie i ubóstwie i że mam ćwiczyć inne młodsze w bojaźni Twojej i w ręcznych robotach, aż do śmierci, według ustaw tutecznych Zgromadzenia pod tytułem Ofiarowania Najświętszej Panny, którą sobie za matkę i patronkę całego życia mego obieram. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Amen.

Wydalenie ze zgromadzenia nie może nastąpić bez zastanowienia się i samowolnie. Przełożona musi dokładnie sprawę zbadać, dowiedzieć się o postępowaniu danej siostry od tych co bliżej z nią obcowaly. To badanie ma być nawet dokładniejsze od tego, które przełożona zwykła czynić przed przyjęciem do zakonu⁵⁸. Dopiero po dokładnym zbadaniu przyczyn wydalenia, może sprawę wnieść na kapitułę. Przyczyn wydalenia ustawy nie wyliczają, pozostawiły więc uznaniu przełożonej i kapituły.

Oczywiście należy rozróżnić, czy chodzi o kandydatkę do nowicjatu, czy o nowicjuszkę, czy wreszcie o profeskę. Przełożona z kapitułą mogła wywalić siostrę, która jeszcze nie złożyła ślubów. Natomiast wydalenie profeski należało początkowo do biskupa krakowskiego, bo on mógł dać dyspensę od ślubów, jak to wyraźnie zastrzegł bp Szaniawski⁵⁹, a później (od wieku XIX) z rozwojem prawa, zwracano się o dyspensę do Stolicy Apost.⁶⁰ Właściwie jednak nie były to wydalenia w dzisiejszym tego słowa znaczeniu — jak się przekonałem na podstawie aktów klasztornych — ale uzyskanie indultu sekularyzacji⁶¹.

⁵⁷ Bez karty tyt., razem 4 karty formatu 19 × 15 cm, zaczyna się od słów: „Sposób obłoczenia mistrzain...”

⁵⁸ Ustawy wyrażają się (w rozdz. Starszej powinności): „pilniejsze jeszcze pytanie uczyni, kiedy potrzeba będzie którą z tego zgromadzenia wypuścić”.

⁵⁹ Dyplom z 11 VII 1729 r.

⁶⁰ Takie dysp. na mocy upoważnienia Stol. Apost. wydał Konsystorz Jenerałny Krakowski 13 X 1871 r. i 12 XII 1871 r.

⁶¹ Chyba jednak jako ścisły dekret wydalenia należy uważać dekret bi-

Bardzo nikły procent sióstr opuścił zgromadzenie w ciągu dwu wieków. Jeżeli zważymy, że otrzymanie dyspensy od ślubów nie było zbyt trudne, gdyż mógł (przez długi okres czasu) udzielać dyspensy biskup krakowski, a jednak tak mało sióstr cofnęło się z trudnej drogi życia zakonnego, to możemy wyciągnąć wnioski o stałości w powołaniu i dobrym doborze członkiń zgromadzenia panien prezentek.

4. OBOWIĄZKI ZAKONNE

Na osobach zakonnych ciążyą liczne obowiązki, określone prawem powszechnym i ustawami poszczególnych zakonów.

Ze względu na swój cel specjalny musiały panny prezentki zmienić nieco dotychczasowy styl życia zakonów żeńskich, stąd i w ich obowiązkach widzimy pewne odrębności i cechy charakterystyczne.

A. Śluby

Podstawowy obowiązek życia zakonnego, w czym mieści się zasadniczy cel każdego zakonu, to zachowanie rad ewangelicznych przez wypełnianie ślubów i ustaw zakonnych, aby w ten sposób dążyć do doskonałości.

Panny prezentki nie były mniszkami, lecz stanowiły zgromadzenie zakonne, stąd składały śluby proste (*vota simplicia*). Oczywiście były to śluby wieczyste, gdyż na ogół innej praktyki nie znano w wieku XVII i XVIII.

Oprócz trzech zwykłych ślubów, przyjętych w życiu zakonnym, ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, składały panny prezentki jeszcze ślub czwarty, łączący się z ich celem szczególnym zgromadzenia, mianowicie wychowywania i nauczania dziewcząt. Ustawy bliżej nie wyjaśniały tego ślubu, cała jednak organizacja zgromadzenia, rozkład pracy, szczegółowe przepisy itp. do tego dążyły, aby siostry mogły i ten ślub wykonać jak naj-

skupa z 1776 roku, wydany na jedną niespokojną siostrę; zob. *Hist. Domowa*. k. 35.

sumiennie. O istnieniu tego ślubu przekonuje nas formuła profesji, ogłoszona drukiem w 1698 roku⁶².

Ślubom i cnotom ubóstwa, czystości i posłuszeństwa poświęciły Ustawy trzy oddzielne rozdziały⁶³, zawierające w sobie gruntowną znajomość psychiki ludzkiej.

Oczywiście na pierwszym planie postawiły Ustawy posłuszeństwo:

Jeżeli posłuszeństwo jest fundamentem żywota zobopólnego i pomieszkania spokojnego, czym wszystkie zgromadzenia stoją, osoba, która będzie chciała żyć w tym zgromadzeniu i przyść do niebieskiej i wiecznej zapłaty, ma na to zawsze pomnieć, żeby posłuszna była, własnej woli swojej i zdania odstępując, a to dla miłości Bożej, chcąc aby zupełnie rządzona była od Boskiej Opatrzności przez starsze swoje.

Dlatego każda będzie ochotna na posłuszeństwo starszej we wszystkich rzeczach należących ku większej chwale Bożej i pożytkowi bliźniego a zwłaszcza gdy im co rozkaże według ustaw domu tego. A niechaj nie patrzą na to co rozkazuje, ani na osobę rozkazującą, ale na Boga samego, który jest najwyższy Starszy i na koniec, dla którego im co rozkazuje. Zaczynamy gdy im naznaczy urzędy jakie podle, mają je przyjmować, bo gdy im co trudnego rozkaże, nie mają być bojaźliwi i serca małego. Niech się zgola wystrzegają wymawiać, albo sprzeciwiać się starszej a zwłaszcza przy drugich, albo na miejscu jawnym. Będzie się jednak godziło każdej siostrze z pokorą dać przyczyny, czymu by nie mogła zaraz uczynić tego, co jej każe, jednak wolą swoją pod rozsądek starszej poddawając.

Nadto w wielu innych miejscach podkreślają Ustawy ważność posłuszeństwa, przypominają, aby prosić o przepisane pozwolenia a nie działać samowolnie. Ta zależność od przełożonej rociąga się na codzienne zajęcia, jedynie w sprawach ściśle wewnętrznych jest pozostawiona siostronom swoboda sumienia.

O przestrzeganiu czystości wspominają Ustawy przy różnych okazjach. Zachowanie tej cnoty i ślubu jest szczególnie potrzebne ze względu na pracę wychowawczą sióstr, aby mogły dać dobry przykład dziewczętom i prowadzić je do dobrego. Wskazują prze-

⁶² Osobny druk, bez tytułu, zaczynający się od słów *Sposób obłoczenia mistrzyni*.

⁶³ O ubóstwie, O czystości, O posłuszeństwie.

pisy zakonne, jakich okazji mają siostry unikać, aby lepiej ten ślub zachować:

Czystość ... potrzeba pannom doskonale zachować, będą tedy strzec pilnie zmysłów swoich a zwłaszcza oczu, uszu i języka, affekty i skłonności do złego w sobie za łaską Bożą przelamując.

Piosnek, mów świeckich, daleko więcej żartów i pustowania nieprzystojnego niech tu zgola nie będzie.

Rzeczy tych, którymi by się mogła która zgorszyć, nie godzi się powiadać, ani żadnym znakiem pokazywać.

Twarzy bielienia i brwi farbowania nie przystoi pannom, osobliwie w tym domu zażywać.

Pieszków, wiewiórek i inszych rzeczy podobnych żadna nie może przy sobie tu trzymać i chować. Przez okna na ulicę wyglądania i bezpiecznego patrzenia wszystkie niech się wystrzegają.

Nie pominęły Ustawy⁶⁴ praktycznych wskazówek dla zachowania skromności w spólnych sypialniach, a ponadto podały bardzo życiowe przepisy dla utrzymania naturalności i umiarkowania w zachowaniu się i w obcowaniu z ludźmi⁶⁵:

Skromność, acz w każdym stanie ma wielką pochwałę, ale osobliwie pannom przystoi, która w tym jest, aby sobą na żadną stronę nie krzywić, ale prosto a spokojnie stać, siedzieć, klęczeć.

Głowy nie przystoi płochu na tę albo ową stronę spuszczać, nakłaniać, ale prosto onę trzymać.

Oczu ani nazbyt wagorę podnosić, ani na dół nad miarę spuszczać, ani je po stronach rzucać, ale w mierze je przystojnie mieć.

Twarz wszystka wesolość raczej, niżeli smutek ma pokazywać.

Ręce spokojnie przed sobą trzymać, jemi nie sypląć.

Chodzenie pomierne panięskie, bez powagi i zbytniego spieszania, albo sobą trzęsienia.

Uklony pomierne i przystojne, według stanu swego i osoby, z którą rozmowa jest.

Wesołe acz mają być, jednak śmiechu zbytniego, jedna drugiej oblańpiania i płochości wszelakiej pilnie wystrzegać się będą.

Pod względem zachowania ślubu ubóstwa widzimy znaczne różnice między poszczególnymi zakonami. Panny prezentki, jako nale-

⁶⁴ W rozdz.: Jako na miejscu spania zachować się mają.

⁶⁵ W rozdz.: O skromności.

żące do kongregacji, nie musiały zobowiązywać się do zbyt rygorystycznego obserwowania tego ślubu.

Faktycznie jednak bardzo ściśle ten ślub jest określony w Ustawach i żądają przepisy zakonne panien prezentek daleko posuniętego oderwania się od dóbr materialnych:

Siostry które są w tym zgromadzeniu niech pamiętają na stan swój, w którym pierwiej były niżeli tu przyszły, kiedy by ich było do tego domu nie przyjęto, albo kiedy by z niego wyszły; a jako na tym miejscu ninaczem im nie schodzi, tak z tych rzeczy, które do ciała jako i które do dusze i uczciwego należą. A przeto niech się z weselem kontentują tym co mają na tym miejscu. A przeto niech dalekie ich myśli od tego będą, aby miały pieniądze zgromadzać, szaty sprawować etc. i insze rzeczy.

Niech nie robią nic na swój własny pożytek a mianowicie niech się żadna nie waży tego, aby dla niej miały robić cokolwiek panienki, coby to ona mogła na swój pożytek obracać, tym handlując z kupcami, albo inszymi osobami przekupując, ale wszystko niech czynią imieniem zgromadzenia i na jego pożytek.

Nie ma się tu jednak rozumieć o szatach, które każda powinna będzie swoje chować i mieć tak sukienne jak białe, które do jej własnej osoby należą, a to za wiadomością i błogosławieństwem starszej z tym jednak umysłem, aby gotowe były opuścić to wszystko, co by im niepotrzebne było. Przestrzegając i tego, aby sukienek krój był według ustaw zgromadzenia tego. A gdy potrzeba będzie odmienić, albo na miejsce pospolite złożyć szaty, jako dla prania, każda uczyni tak, jako jej kiedy starsza każe.

Oczywiście jest przepis o wspólnej kasie, o prowadzeniu rachunków, o zachowaniu życia wspólnego, bez tego nie można pomyśleć o dokładnym przestrzeganiu ubóstwa zakonnego.

Podkreślają ustawy życie skromne, pracowite, poprzestawanie na małym, aby tym łatwiej mogły się siostry poświęcić pracy wychowawczej.

Skoro ogólnie popatrzymy na przepisy zakonne zgromadzenia panien prezentek na temat ślubów widzimy, że ustawy wiele wymagały. Wymagania te były jednak praktyczne, dostosowane do warunków życia sióstr i do celu szczegółowego zgromadzenia. Zachowanie ślubów według ustaw zakonnych dawało siostrom

siłę wewnętrzną i zasługę w oczach Bożych, tworzyło podstawę jedności zgromadzenia i punkt wyjściowy dla pracy wychowawczej.

B. Ćwiczenia duchowne

Zasadniczego celu życia zakonnego — osiągnięcia doskonałości — nie da się zdobyć bez pomocy ćwiczeń duchownych. Nawet w zakonach, które z powołania swego oddają się licznym pracom życia czynnego, nie mogą być zaniedbywane ćwiczenia duchowne.

Panny prezentki powstały w tym czasie, kiedy w zakonach żeńskich przeważało życie kontemplacyjne. Wprawdzie już tworzyły się nowe zgromadzenia żeńskie czynne, ale były jeszcze mało znane, a dla zakonnice przyjmowano ogólnie typ życia klasztoru klauzurowego. Jasnym jest, że i panny prezentki nie mogły od razu zerwać ze wszystkimi dotychczasowymi zwyczajami. Były jednak w tym szczęśliwym położeniu, że mogły przyjąć gotowy już wzór życia zgromadzenia oddającego się wychowaniu, wzór z klasztoru św. Eufemii w Rzymie, stąd i zmiany mogły się łatwiej u nas przyjąć.

Ponadto rozpatrując ilość i układ ćwiczeń duchownych w klasztorze panien prezentek należy pamiętać o istniejących w tym czasie nowszych kierunkach ascetycznych (św. Ignacy Loyola, św. Teresa).

Ćwiczeniom duchownym czyli „zabawom duchownym” poświęcają ustawy z 1698 roku trzy rozdziały⁶⁶. Rozróżniają modlitwy i ćwiczenia prywatne, oraz ćwiczenia wspólne. Tak w prywatnych jak i we wspólnych ćwiczeniach mają siostry zachować naturalność, unikać dziwactw i zwracania na siebie uwagi:

W modlitwach i sprawach innych, które pospółu z panienkami czynić będą, niech się starają dać wszystkim dobry krzykłał skromności, pilności, cierpliwości i nabożeństwa. A mają się wystrzegać niektórych nabożeństw osobnych, chociaż dobrych, zwłaszcza przy drugich, jakże są to: wzdychać, płakać, w piersi się bić, ręce rozciągać i inasze tym po-

⁶⁶ Jakże mają mieć zabawy duchowne. Na każdy dzień jakie mają mieć zabawy duchowne. Kiedy mają spowiadać się i komunikować.

dobne, które często nie czynią żadnego pożytku dobrego, zwłaszcza w osobach tych, które takiego sobie nie považają nabożeństwa⁶⁷.

Dzień w klasztorze rozpoczyna się rozmyślaniami, trwającym przynajmniej pół godziny. Ustawy (1698 r.) bardzo podkreślają wartość rozmyślenia:

Będą się też ćwiczyć w rozmyślaniu, albo w modlitwie wewnętrznej, jako w tej, która człowieka do nabożeństwa pobudza, światłość rozumowi daje, do poznania samego siebie przywodzi i do miłości Bożej zapala. I mają się starać, aby ich modlitwy takiej nauczył spowiednik, którego rady w tym i w innych rzeczach do dusze należących słuchać będą⁶⁸.

Codziennie mają też siostry wysłuchać przynajmniej jednej mszy św. Inne ćwiczenia wspólne rano nie były przepisane. Natomiast wieczorem przepisany był piętnastominutowy rachunek sumienia i pacierze wieczorne, składające się z psalmu 129 *De profundis* w języku polskim i kilku modlitw w tymże języku⁶⁹.

Obowiązek chóru odpadł, stąd było więcej czasu na pracę wychowawczą. Nie wprowadziły ustawy z 1698 r. nawet zastępczego oficjum do N. Maryi P. (*Officium Parvum*). Takie oficjum miało być odmawiane jedynie w niedzielę, podzielone na dwie części. Powoli jednak zwyczaj wprowadzi to oficjum i na inne dni, tak że zarządzenie komisarza biskupiego z 1808 roku⁷⁰ przyjmuje codzienne odmawianie oficjum do Matki Bożej jako obowiązkowe ćwiczenie duchowne.

W niedziele i święta było więcej wspólnych ćwiczeń duchownych, zwłaszcza dłuższe rozmyślanie, odmawianie oficjum do N. Maryi P., udział w nabożeństwach kościelnych, a w pierwsze niedziele miesiąca oficjum za zmarłe siostry i dobrodziejów. Siostry, które nie umiały czytać, miały odmówić zamiast oficjum do Matki Bożej cząstkę różańca, a zamiast oficjum za zmarłych trzydzieści trzy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś”.

⁶⁷ W rozdz.: Na każdy dzień jakie mają mieć zabawy duchowne.

⁶⁸ W rozdz.: Jakże mają mieć zabawy duchowne.

⁶⁹ W rzymskiej regule św. Eufemii nie ma wyliczonych tych modlitw, jest to przepis oryginalny.

⁷⁰ Zob. rkps, Urządzenie tak pod względem...

Bardzo pięknie ustawy wyjaśniają⁷¹, dlaczego w niedziele i święta należy więcej czasu poświęcić modlitwie.

Aczkolwiek każdego czasu siostry mają chwalić Pana Boga Stwórcę swojego i wszystkie myśli i sprawy swoje na większą Boskiego Majestatu Jego chwałę obracać, wedle onych słów Dawida Świętego „Chwalić będę Pana, każdego czasu, zawsze brzmieć będzie chwala Jego w uścich moich”, jednak to mają czynić z osobliwym nabożeństwem we dni święte, które na to są ustawione, aby człowiek chrześcijański w inne robotne dni różnymi sprawami zabawiony i świeckim staraniem rozzerwany będąc, we dni święte rozprószonego ducha swojego do Stwórcy swego skupić i zebrać a ćwicząc się w świętym nabożeństwie, do przyjęcia większej łaski Bożej sposobnym się czynił.

Skoro nie było w klasztorze obowiązkowego odmawiania brewarza a wspólnych ćwiczeń duchownych stosunkowo niewiele, mogły siostry oddawać się pracy swego powołania i przez to się uświęcać. Ten cel szczegółowo podkreślają ustawy w rozdziale o ćwiczeniach duchownych i wyjaśniają, dlaczego jest ograniczona liczba wspólnych ćwiczeń:

A zawsze pomnieć mają, że ich Pan Bóg zachował i powołał do życia pracowitego, aby nauczaly i dobre wychowanie dawały panienkom i przeto nie mają się bawić takimi rzeczami i zabawami, któreby temu końcowi na przeszkodzie były⁷².

Odnosnie modlitw prywatnych dają ustawy z 1698 r. dość dużą swobodę — oczywiście o ile czas pozwoli — odsyłając siostry o poradę do spowiednika i przełożonej:

Jak wielkie i jakie mają być inne ich modlitwy, umartwienia, posty, nabożeństwa, czyny inne pobożne i zabawy duchowne, w tym się dołożyć mają ojca duchownego i z tym się też otworzą starszej⁷³.

Stosownie do ducha epoki podkreślały ustawy z 1698 r., omawiając ćwiczenia duchowne, obowiązek modlitwy za fundatorów i dobrodziejów. Codziennie w modlitwach należało pamiętać o tym obowiązku. Oczywiście należało również wypełniać sumiennie ob-

⁷¹ W rozdz.: Jakże mają mieć zabawy duchowne.

⁷² W rozdz.: Na każdy dzień jakie mają mieć zabawy duchowne.

⁷³ tamże.

ligacje mszalne⁷⁴. Skoro jakiś dobrodziej złożył jałmużnę na zakład, to według zarządzenia wizytatorów z 1741 roku⁷⁵, zaraz w kaplicy klasztornej miały się odprawić odpowiednie modlitwy. Nadto zakonnice razem z sierotami i pannami korzystającymi z pomocy fundacji odmawiały stale we środy, piątki i soboty wspólnie po południu naznaczone litanie za dobrodziejów, jak się o tym dowiadujemy z zarządzenia komisarza biskupiego z 1808 roku⁷⁶.

W przystępowaniu do spowiedzi i Komunii św. zostawiona była wielka swoboda⁷⁷. Ustawy z 1698 r. przepisywały przyjmowanie tych sakramentów w święta, tak żeby wypadło przyjęcie ich przynajmniej dwa razy w miesiącu. Później stopniowo przyjęła się dla zakonnice praktyka częstszej spowiedzi i codziennej Komunii św.

Coroczne rekolekcje przepisała dopiero wizytacja z 1741 roku⁷⁸:

Wedle potrzeby czasu i wygody Domu każda panna mistrzyni raz w rok, obrawszy sobie czas wolny z dozwoleń jednak starszej, z wiadomością Wielm. JM. Ks. Komisarza, przybrawszy sobie ojca duchownego, którego się jej będzie podobało, przez pięć dni rekolekcje formalne odprawić powinna.

Oceniając obiektywnie przepisy zgromadzenia panien prezentek o ćwiczeniach duchownych musimy uznać, że nie było przeciążenia zakonnice tymi ćwiczeniami, był zostawiony czas na pracę, była też możliwość modlitwy prywatnej, stąd zakonnice gorliwie mogły i w enocie postąpić i dobrze wywiązać się z nałożonych im obowiązków nauczania i wychowywania dziewcząt.

C. Klauzura

Obowiązek zachowania klauzury w klasztorach nakłada Kościół w tym celu, aby łatwiej było wypełnić ślub czystości i rozwi-

⁷⁴ Co dobitnie podkreśla zarządzenie wizytatorów z 1741 r., zob. rkps, *Idea religiositatis...* art. 10.

⁷⁵ tamże, art. 6.

⁷⁶ Rkps, *Urządzenie...*

⁷⁷ Zob. rozdz.: Kiedy mają spowiadać się i komunikować.

⁷⁸ Rkps, *Idea religiositatis...* art. 9.

nać w osobach zakonnych ducha modlitwy przez usunięcie zewnętrznych okazji i rozproszenia⁷⁹.

W ten sposób życie zakonne przedstawiają i konstytucje panien prezentek z 1698 roku⁸⁰:

Ze siostry na to miejsce zebrane są osobliwie na to, aby nie miały okazji do utraty przymiotów tych, które w białychgłowach być mają, jakie są te: czystość, watydlliwość, uczciwość, skromność, przystojność w każdej rzeczy; aby tychże cnót panienek nauczyły, mają się wystrzegać ze wszelką pilnością towarzystwa z osobami świeckimi i innymi różnej profesji, kondycji, stanu, płci, chociaż nawet i duchownymi, dla swego wewnętrznego spokoju.

Kluzura zakonna może być różna, zależnie od charakteru zakonu. Najściślejsza kluzura obowiązywała klasztoru mniszek i pozostała do dzisiaj, jako kluzura papieska większa.

Ustrój kongregacji zakonnych żeńskich między innymi różnił się od ustroju klasztorów mniszek właśnie złagodzeniem tej klauzury papieskiej. W Polsce w XVII wieku jeszcze były nieznane nowe kongregacje zakonne, stąd i zmiana klauzury w klasztorze panien prezentek nie mogła się przyjąć.

Już pierwotne statuty fundacji z 1627 roku⁸¹ mocno podkreślały obowiązek klauzury:

Dom ten ma tak ściśle zamknięcie, że do niego żaden mężczyzna nie może wniknąć i z żadną panną rozmów ani sam przez się, ani przez kogo innego czynić, wyjąwszy potrzebę choroby ciężkiej i to przy starszej. Z domu też żadna panna nie ma wychodzić nigdzie, wyjąwszy za wielką potrzebą do rodziców albo opiekunów i to bardzo rzadko z mistrzynią albo z jaką inną stateczną panną od starszej naznaczoną, które w czas przed nocą mają się do domu wrócić.

⁷⁹ Zob. ks. F. Bogdan, *Geneza i rozwój klauzury zak.*, s. XVI—XX.

⁸⁰ W rozdz.: Jako sobie mają z ludźmi postronnymi i z domowymi postępować.

⁸¹ Art. 2, zob. dyplom bpa M. Szyszkowskiego 31 V 1627 r. Należy pamiętać, że był to okres wprowadzania przez Stolicę Apost. ostrzejszej formy klauzury dla zakonnic, a gorliwsi biskupi, do jakich należał bp Szyszkowski, starali się wprowadzać w życie te zarządzenia papieża; por. Bogdan, *Geneza i rozwój klauzury*, s. 290—296.

Była jednak, jak widzimy, możliwość wchodzenia mężczyzn do zakładu i wychodzenia dziewcząt i wychowawczyń.

Ustawy zgromadzenia (z 1698 r.) przyjęły klauzurę dość ścisłą, ale nie była to klauzura papieska, skoro codziennie jedna z siostrz urzędniczek (skupująca) mogła wychodzić dla załatwiania spraw klasztornych i skoro dziewczęta dochodzące z miasta na naukę miały wolny wstęp do klasztoru.

Kronika klasztorna zaznacza, że po odnowieniu zgromadzenia i po złożeniu ślubów wieczystych przez pierwsze nowicjuszeki (w 1700 r.) wprowadzono w klasztorze „klauzurę doskonałą”⁸². Po przeniesieniu klasztoru do nowego budynku przy ul. św. Jana (1726 r.) znowu podkreślono w kronice, że zaprowadzono „formalną klauzurę”⁸³.

Klasztor panien prezentek był urządzony jak klasztor klauzurowy, a więc była furta ciągle strzeżona, krata w rozmównicy, koło do podawania przedmiotów itp. Upewniają nas o tym różne opisy klasztoru, np. wizytatora z 1791 roku⁸⁴. Równocześnie jednak wiemy, że za klauzurą mieszkaly osoby świeckie (niewiasty) i siostry wychodziły w razie potrzeby z klasztoru a nawet wyjeżdżały na kurację, za pozwoleniem biskupa krakowskiego⁸⁵.

Z biegiem czasu klasztor przybierał zewnętrzną postać klasztoru klauzurowego, ale pozostały dawne przepisy co do wchodzenia i wychodzenia z klasztoru, jedynie w niektórych wypadkach należało postarać się o pozwolenie biskupa⁸⁶. Zresztą podobne zwyczaje wyrobiły się i w innych klasztorach klauzurowych krakowskich, gdzie powinna była obowiązywać ścisła klauzura papieska. Nic więc dziwnego, że aż do ostatnich czasów, dopóki zgromadzenie ograniczało się do jednego klasztoru w Krakowie, sądziły panny prezentki, że obowiązuje je klauzura papieska. Dopiero z rozszerzeniem zgromadzenia (powstanie filii) zerwano z urządzeniami klauzury papieskiej. Dzisiaj jest jasnym,

⁸² Rkps, Hist. Domowa, k. 11.

⁸³ tamże, k. 16.

⁸⁴ Rkps, Wizyta Wielebnych Panien Czeskie zwanych...

⁸⁵ tamże.

⁸⁶ Zob. Akta luźne w Kurii Metrop.

że w zgromadzeniu panien prezentek, jako w kongregacji zakonnej, obowiązuje klauzura biskupia.

Nad zachowaniem klauzury miała czuwać przełożona i specjalna urzędniczka zwana furtianką. Powinności furtianki są dość szczegółowo opisane w ustawach z 1698 roku⁸⁷.

Wizytatorzy zwracali pilną uwagę na zachowywanie klauzury i wydawali rozporządzenia w tym względzie, np. w 1741 roku⁸⁸:

Furta zawsze w zamknięciu być powinna, od której panna furtianka sama klucz mieć będzie i nikogo za furte, tak z pań, panien opoz tych panienek coby dla nauki i ćwiczenia się do domu dochodziły, jako też i mężczyzna, chyba w przypadku choroby lub innej potrzeby i to za konsensem jednak starszej wpuszczać obligowana ma być.

D. Inne obowiązki

a) **Życie wspólne.** Ważnym obowiązkiem zakonnym jest prowadzenie życia wspólnego.

Życie wspólne zawiera w sobie dwa elementy: przynależność do jakiejś społeczności zakonnej i faktyczne wspólne przebywanie z innymi (wspólne mieszkanie, wspólny stół itd.). Konsekwencją tego jest oddawanie zarobków do wspólnej kasy.

Zgromadzenie panien prezentek powstało w czasie, kiedy już dokładniej były znane tendencje i reformy soboru trydenckiego, a wiadomo, że do głównych punktów reformy zakonów po soborze należało wprowadzenie ścisłego życia wspólnego. Stąd jasną jest rzeczą, dlaczego ustawy zgromadzenia tak silnie podkreślają tę sprawę. Np. o wspólnym stole mamy takie postanowienia⁸⁹:

Wszystkie mają jadać pospół w refektarzu pierwszej albo wtórej godziny i nie będzie się godziło chocia i starszej jeść w komórec, albo na inszym miejscu osobnym, krom choroby.

Nie będzie się godziło żadnej kupować co osobnego sobie do zjedzenia bez wyraźnego dozwolenia starszej, które takich osobków rzadko i z wielkim baczaniem ma dopuszczać a daleko jeszcze mniej która siostra albo mistrzyni nie będzie się ważyła posyłać co do stołu komuśkolwiek bez dozwolenia.

⁸⁷ W rozdz.: Furtianki powinności.

⁸⁸ Rkps. *Idea religiositatis...*, art. 15.

⁸⁹ W rozdz.: Z jaką przystojnością jadać mają.

W skrzynkach niech sobie nie chowają do jedzenia, chociażby im darmo dano, ale to wszystko niech oddadzą starszej, albo szafarce. Nie zabrania się jednak, kiedy której siostrze albo mistrzyni co dadzą od rodziców, albo od powinnych, żeby tego zażyć nie miały, za dozwoleniem starszej.

Pracować nie mogą siostry dla swojej korzyści, ale dla pożytku wspólnego⁹⁰:

... każda niech czasu oszczędza w robocie, będzie pilna i w tym co jedno uczynić potrafi i może niech robi dla pospolitego pożytku a żadnej rzeczy na swą stronę, albo dla jakiegokolwiek osoby niech nie robi, bez wyraźnego starszej dozwolenia. Robotę niech oddadzą tej, która na odhieranie naznaczona będzie.

Również jałmużny, dochody itd. mają być składane do wspólnej kasy i obracane na pożytek wszystkich⁹¹.

Z życia wspólnego wynika dla przełożonych obowiązek jednokowego zaopatrywania sióstr w rzeczy codziennego użytku⁹². Wyjątki mogą być dopuszczalne tylko dla chorych.

Jak wynika z późniejszych wizytacji klasztoru⁹³, przepisy ustaw w tym względzie nie były ściśle przestrzegane, stąd wizytatorzy przypominali obowiązek życia wspólnego i określali go dokładniej.

b) **Noszenie stroju zakonnego.** W wieku XVII i XVIII nie było problemu, czy nosić strój zakonny, nie trzeba było do tego specjalnie obowiązywać, gdyż był to ogólny zwyczaj ceniony przez członków zakonów. Natomiast należało raczej zwalczać zbytek w ubraniu, stąd i konstytucje sióstr prezentek nastawiły się w tym kierunku. W przepisach o noszeniu stroju zakonnego więcej raczej spotykamy materiału ascetycznego aniżeli prawnego. Konstytucje wznowione w r. 1698 postanawiały⁹⁴:

⁹⁰ W rozdz.: Strzec się mają próżnowania.

⁹¹ Zob. rozdz.: Furtianki powinności.

⁹² Zob. przepis o jednakowych łózkach w rozdz.: Jako na miejscu spania zachować się mają.

⁹³ W r. 1741, zob. rkps. *Idea religiositatis...*, oraz z r. 1808, zob. rkps. *Urządzenie tak względem panien klasztornych...*

⁹⁴ W rozdz.: Jakie ma być odzienie.

Powierzchnowe sióstr tego zgromadzenia odzienie ma być znakiem wewnętrznego, która jest prawdziwa i serdeczna pokuta, pokora, utwierdzenie, gorące pragnienie służyć Bogu w dobrym i przykładowym wychowaniu panienek, których P. Jezus z świata wyrwał i sobie zaręczył. Będą tedy mieć odzienie pokutujących, to jest sukienka zwierzchnia koloru albo maści popielatej, albo siwej, szarej, kroju bardziej zakonnego niżeli świeckiego, wełny nie zbyt grubej ani też przedniej. Pas będzie z niei zrobiony jakikolwiek (byle nie z jedwabiu, albo barwisty) z siedmią węzłków, na Pamiątkę Krwie Pana Zbawiciela Naszego...

Sukienki spodnie mają mieć kształt skromnego kroju i koloru, który będzie albo białasy albo włosianej maści, obuwie nie wysokie czarne, bez wszelkich farb i wyszywania, odzienie spodnie, któreby zakrywało piersi i ramiona wszytkie. Na głowie będzie przykrycie albo rąbek, któryby zakrywał włosy i czoło wszytko tak, żeby kołnierz u sukienki i przykrycie takie było, coby ani wiatr, ani chodzenie po domu, ani żaden inszy trafunek nie mógł odkryć szyje, ramion, czoła, daleko mniej piersi; a ten rąbek ma się dotykać ramion. A gdy z domu wychodzie będą, płaszcza czarnego niech używają, przystojnie się zawiwszy według zwyczaju pospolitego inszych ludzi. Jak wieleby miały mieć odzieży, tak sukiennej, jako i płóciennej, daje się to pod rozagęk starszej, której każda powie swoje potrzeby i jak wieleby czego miała, powinna będzie oznajmić. Odzież płócienna ma być z płótna pospolitego, nie nazbyt cienkiego, według przepomożenia domu, osób i potrzeby.

Wobec ludzi świeckich powinny zakonnice ukazywać się w pełnym stroju, jak to wszędzie w klasztorach było przyjęte, stąd konstytucje przepisują⁹⁵:

Żadna nie pójdzie do furty, aż jej zawołają, za pozwoleniem starszej, a rozmawiając niech mają przykrycie na głowie, któreby zasłaniało wszytko czoło.

Również wobec swych wychowanek w klasztorze mają podobnie postępować⁹⁶:

Nigdy z panienkami niech nie mówią, tylko przystojnie ubrane i niech się im inaczej widzieć nie dopuszczają.

c) **Praktyki pokutne.** Do obowiązków zakonnych należy również stosowanie umartwienia chrześcijańskiego. Rodzaje

⁹⁵ W rozdz.: Jako sobie mają z ludźmi postronnymi i z domowymi postępować.

⁹⁶ tamże.

praktyk pokutnych i sposób ich wykonywania są bardzo różne w poszczególnych rodzinach zakonnych, zależnie od czasu i miejsca powstania zakonu, od kierunku jaki mu nadał założyciel oraz od celu szczegółowego zakonu.

Ogólnie stosowanym w zakonach umartwieniem jest przestrzeganie milczenia i skupienia, zwłaszcza w niektórych porach dnia i w oznaczonych miejscach.

Panny prezentki miały również w różnych rozdziałach Ustaw przepisy o milczeniu i umiarkowaniu w mowie. Najściślej obowiązywało milczenie po modlitwach wieczornych.

Umiarkowanie w mowie przez cały dzień miała stosować głównie furtianka i skupująca. Do tej ostatniej odnosi się przepis:

Między ludźmi bywając, niechaj będzie ostrożna w mowie... i co się w domu dzieje nie ma powieść, ani się w żadne rozmowy wdawać.

W jedzeniu i piciu miały siostry przestrzegać mierności i zachowywać posty nakazane prawem kościelnym dla ogółu wiernych. Nadto obowiązywał je post w wigilie świąt Najśw. Maryi P. Ustawy zachęcały do postu we środy, piątki i soboty, zwłaszcza podczas adwentu.

Stosownie do zwyczajów epoki była też nakazana praktyka pokutna dyscypliny dwa razy w tygodniu⁹⁷.

Przed wszystkim jednak miały siostry zachować wierność i dokładność w pracy nad wychowaniem dziewcząt i to będzie dla nich najlepszym umartwieniem. Stąd konstytucje polecają⁹⁸:

Jak wielkie i jakie mają być insze ich modlitwy, umartwienia, posty, nabożeństwa, uczynki insze pobożne i zabawy duchowne, w tym dołożyć się mają ojca duchownego i z tym się też otworzą starszej. A zawsze pomnieć mają, że ich Pan Bóg zachował i powołał do żywota pracowitego, aby nauczały i dobre wychowanie dawały panienkom i przeto nie mają się bawić takimi rzeczami i zabawami, któreby tymu kowci na przeszkodzie były.

⁹⁷ W rozdz.: Kiedy mają pościć i jakie umartwienie ciała.

⁹⁸ W rozdz.: Na każdy dzień jakie mają mieć zabawy duchowne.